



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku w ocenie Jana Kudery

Author: Krystyna Turek

Citation style: Turek Krystyna. (2006). Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku w ocenie Jana Kudery. W: K. Turek, B. Mika (red.), "Polska muzyka religijna - między epokami i kulturami" (S. 103-113). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku w ocenie Jana Kudery

W dziejach nauki i piśmiennictwa śląskiego ważną kartę zapisał Jan Kudera (1872—1943), ksiądz, historyk, pisarz, działacz narodowy i oświatowy, członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku oraz Rady Okręgowej Towarzystwa Czytelni Ludowych. Ksiądz Jan Kudera pozostawił dość pokaźną spuściznę naukową z zakresu historii Śląska, historii Kościoła, kultury, biografistyki i literatury (np. sceniczne sztuki religijne). Większość jego prac powstała w okresie niewoli i walk o Śląsk, służyła — jak pisał Alojzy Targ — potrzebom sprawy polskiej i ruchu polskiego na Śląsku, który dotkliwie odczuwał brak polskiej literatury historycznej, ukazującej jego polską przeszłość i kulturę¹. Dla badacza zjawisk kultury i literatury śląskiej cenne poznawczo pozostają następujące opracowania: *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku* (Bytom 1911) i *Dziennikarstwo polskie na Śląsku* (Bytom 1912), praca o charakterze biograficznym, obejmująca listę zasłużonych postaci dla kultury Śląska: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych* (Mikołów 1920), oraz liczne szkice monograficzne poświęcone między innymi twórcom i znawcom kultury ludowej: Juliuszowi Ligoniowi i Janowi Kupcowi. Dorobek folklorystyczny tego ostatniego cieszył się dużym zainteresowaniem Jana Kudery, który ocalił go i uratował od zagłady².

Zasługi Jana Kudery dla polskiego piśmiennictwa na Śląsku, które w życiu narodowym i umysłowym tej ziemi odegrało poważną rolę, są bezsporne³. Do-

¹ A. Targ: *Kudera Jan*. W: *Śląski słownik biograficzny*. Red. J. Kantyka i W. Zieliński. T. 3. Katowice 1981, s. 190—192.

² J. Pośpiech: *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. Warszawa—Wrocław 1977, s. 170.

³ A. Galos: *Kudera Jan*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 216—218.

wodnym świadectwem pozostaje pionierska praca o górnośląskiej pieśni religijnej, stanowiąca przedmiot niniejszych rozważań. Podejmując próbę analitycznego oglądu oraz interpretacji zawartych w opracowaniu treści, podkreślić trzeba odkrywczość i nowatorstwo zaczętego przez autora wątku badawczego. Publikacja Jana Kudery, zatytułowana *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku*, wydana pod pseudonimem Książdz, ma precyzyjny podtytuł: *Zarys historyczny i ocena*, który objaśnia zakres problematyki badawczej oraz wyraźnie wskazuje cel podjętego zadania. Zaplanowaną dwuczłonowość wypowiedzi autora ujawnia czytelnie skomponowana struktura całości oraz wewnętrzne rozplanowanie opracowania.

Część pierwsza publikacji zawiera celne spostrzeżenia Jana Kudery ujęte w następujące i jakże znamienne słowa: „Historia polskiej pieśni kościelnej na Śląsku jest historią zranionego serca polskiego, które w pieśni szuka ukojenia i balsamu”⁴. Lud polski zawsze chętnie śpiewał, ale w sytuacji i czasie, który Kudera opisywał, śpiew polski traktowano na Górnym Śląsku po macoszemu. Autor opracowania z odwagą pisał, iż władza duchowna nic w tej kwestii nie uczyniła, co więcej — nie wydała dotąd odpowiedniego rozporządzenia w sprawie tak istotnego i bardzo potrzebnego ujednolicenia melodii śpiewanych w kościele. Większą natomiast opieką otaczała śpiew niemiecki. Kudera, zaniepokojony stanem polskiego śpiewu kościelnego, a zwłaszcza dominacją wykonań wokalnych w języku niemieckim lub łacińskim, jak również ekspansją działalności towarzystw cecylikańskich, mocno krytykował wszelkie próby zaniechania nabożeństw w języku polskim. Dotyczyło to przede wszystkim Męki Pańskiej, wykonywanej w Niedzielę Palmową oraz w Wielki Piątek, którą coraz częściej usuwano z kościołów albo też prezentowano w języku łacińskim. Pisał więc Kudera: „Dlatego lud polski słusznie się domaga, aby przy nabożeństwach używano w śpiewie więcej polskiego języka, bo kraj i lud jest polski”⁵.

W dalszej części wykładu Jan Kudera prezentował oraz krótko opisywał najważniejsze publikacje, przede wszystkim zbiory pieśni z nutami, w układzie chronologicznym. Za najstarszą edycję uznał Kudera *Melodye do Pieśni znajdujących się w Książce modlitewney dla ludu polskiego* — ułożone przez J. Kotzolta, a drukowane przez G. Maniacka w Pruszkowie w 1823 roku. W publikacji znalazło się ponad 30 przykładów melodii z wariantami oraz wskazówki dla organistów w języku niemieckim⁶. Drugi zbiór, pt. *Melodye do Książki*

⁴ J. K u d e r a [Książdz]: *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku. Zarys historyczny i ocena*. Bytom 1911, s. 3.

⁵ Ibidem, s. 5.

⁶ Ibidem, s. 6; por. K. M r o w i e c: *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*. Lublin 1964, s. 59—60; J. C h u d a l l a: *Wartości historyczne i liturgiczne chorałów organowych wydawanych w języku polskim na Górnym Śląsku w XIX i początkach XX wieku*. W: *Kształcenie muzyków kościelnych na Śląsku*. Red. R. Pośpiech, P. Tarlinski. Opole 1997, s. 181—182; R. P o ś p i e c h: *Pielęgnowanie tradycji pieśni religijnych w diecezji opol-*

modlitewney i Kancyonalu dla pospolitego ludu katolickiego na potrzebę podczas nabożeństw w kościele, w domu i przy pogrzebach, ułożony przez G.E. Rongego, ukazał się w Opolu w 1830 roku. Zawierał 101 melodii z tekstami drukowanymi w starej ortografii oraz 2 melodie w *Przydatku*. Ten dość pokąźny zbiór — jak podkreślał Kudera — nie obejmował znanych i lubianych na Śląsku pieśni, do których należały *Serdeczna Matko*, *Tysiąc razy czy O Marya moja radość*⁷. Trzeci zbiór, pt. *Śpiewnik powszedni z dowodzącemi składami, czyli Melodye i Cancyonał*, zawierający w sobie *Pieśni na potrzebę podczas nabożeństw w kościele dla pospolitego ludu katolickiego*, dzieło E.F.W. Muthwilla, wydany został w Głogówku w 1847 roku. W publikacji, składającej się z trzech części i *Przydatku*, znalazło się 101 melodii, w tym również melodie do siedmiu litanii. W ocenie Jana Kudery — mimo dostrzeżonych błędów w tytułach litanii oraz pisowni niektórych wyrazów — zbiór należał do starannie wykonanych, był bardzo piękny i pożyteczny, odznaczał się ponadto czytelnym drukiem całości zapisu nutowego⁸.

Kolejny zbiór, który omawiał Jan Kudera, to *Chorał, czyli dostateczny zbiór melodyi do przeszło 700 pieśni katolickich w języku polskim* — ułożony był na cztery głosy do grania na organach i śpiewania przez Józefa Nachbara, nauczyciela przy Królewskim Katolickim Seminarium Nauczycielskim w Paradyżu, a wydał go ks. Bernard Bogedain, rządca rejencyjny, duchowny i szkolny w Opolu. Drukował go W. Moeser w Berlinie w 1856 roku, do nabycia był w Opolu u księgarza Alberta Moesera⁹. Omawiając zawartość śpiewnika, jego genezę i przesłanie, Jan Kudera przywołał słowa pochodzące ze wstępu, pióra ks. Bogedaina, oraz przedmowy, którą napisał Nachbar. Cytowane w opracowaniu treści ujawniają główne cele przedsięwzięcia wydawniczego, zwłaszcza funkcje i znaczenie pieśni w codziennej praktyce wykonawczej, prezentują zaplanowane uporządkowanie wątków melodycznych *Chorału...*, wzorowanego na układzie pieśni przyjętym w *Dostatecznym śpiewniku kościelnym i domowym* Karola Piekoszewskiego (Niemieckie Piekary 1850), przedstawiają również współautorów publikacji, a więc zasłużone grono księży, organistów i nauczycieli, objaśniają rodowód pieśni zawartych w zbiorze, zarówno tych powszech-

skiej. W: *Pieśń religijna na Śląsku. Stan zachowania i funkcje w kulturze*. Red. K. Turek przy współudziale B. Miki. Katowice 2004, s. 18.

⁷ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 7—8. Jedyny znany egzemplarz zachował się w Muzeum Śląskim w Opolu bez sygn. Por. J. Chudalla: *Wartości historyczne...*, s. 182; R. Pośpiech: *Pielegnowanie tradycji...*, s. 18.

⁸ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 8; por. J. Chudalla: *Wartości historyczne...*, s. 182; R. Pośpiech: *Pielegnowanie tradycji...*, s. 18.

⁹ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 9—15; por. P. Świerc: „Chorał” Bogedaina — Nachbara jako instrument w walce o zachowanie języka polskiego na Śląsku. W: *Tradycje śląskiej kultury muzycznej, V Konferencja Naukowa 26—28 listopada 1987 r.* Red. M. Zduniak. Wrocław 1990, s. 93—104; J. Chudalla: *Wartości historyczne...*, s. 183; R. Pośpiech: *Pielegnowanie tradycji...*, s. 19—20.

nie znanych, jak i tych nowo tworzonych. W toczącej się dyskusji Jan Kudera akceptował publikację nowych melodii, mniej znanych na Śląsku, które należało poznać i wykonywać na chwałę Bożą. Bronił kompozycji nowych, godnych rozpoznania i włączenia do repertuaru religijnego, wyjaśniając równocześnie iż twórcom śpiewnika przyświecał dalekosiężny zamysł, aby używano go we wszystkich diecezjach polskich. Kudera wysoko ocenił dzieło Nachbara, napisał bowiem: „Dziś nie ma żadnej wątpliwości, że *Chorał* Nachbara bardzo się do tego przyczynił, że śpiew polski na Śląsku się polepszył, mianowicie gdy zważymy, że przez długie lata panował sam jeden nad śpiewem kościelnym”¹⁰.

Z dalszej części wykładu Jana Kudery dowiadujemy się, iż pod koniec XIX wieku ukazało się dziełko, pt. *Dwanaście w ogóle znanych pieśni pogrzebowych*, wydane w Głogówku nakładem Henryka Handla w 1884 roku¹¹. Autorem zespołu melodii ułożonych na trzy głosy był Ryszard Kügele, nauczyciel muzyki w Królewskim Katolickim Seminarium Nauczycielskim w Pilchowicach. Ten rodzaj opracowania melodii pogrzebowych służyć miał szerszej społeczności, zwłaszcza zaś celom pedagogicznym. Zdaniem Kudery, zbiorek Kügelego był mało znany, podobnie jak *25 polskich pieśni kościelnych*, adresowanych do dwujęzycznych seminariów na Górnym Śląsku, które przygotowała T. Nachbar, córka Józefa Nachbara (Pyskowice 1895)¹².

Wyjątkowe miało znaczenie i szerszy rozgłos zyskało opracowanie Ryszarda Gillara, zatytułowane *Zbiór Melodyi dla użytku kościelnego i prywatnego*, ogłoszone w 1903 roku przez rektora śpiewu i organistę w kościele NM Panny w Bytomiu¹³. To obszerne dzieło zawierało melodie do około 900 pieśni. Autor opracowania wypełnił więc dotkliwą lukę w literaturze muzycznej, tworząc korpus melodii do tak dużej liczby pieśni kościelnych. Podjętemu trudowi wydawniczemu towarzyszyło ważne zadanie udokumentowania i uratowania przed zapomnieniem wielu pieśni. W przedmowie do zbioru Ryszard Gillar napisał: „Wiele mamy i bardzo wiele kościelnych pieśni polskich, które z czasem wyrugowane zostały przez inne albo w zapomnienie poszły; a przecież zawiera się w nich obfity i bogaty w treść materyał, który na zagładę lub zapomnienie skazać nie pozwala znawcy zabytków pieśni kościelnych ani zamiłowanie, ani sumienie”, dodając dalej: „Chciałem przyjść w pomoc tak moim P. kolegom, jak i ludowi polskiemu, sądząc, że to praca moja osiągnęła — a że to jest pierwszy krok w dziedzinie wydawnictwa kościelnych i pobożnych pieśni, nie byłoby więc nic dziwnego, gdyby surowości krytyka nie wytrzymała. Błyszczcieć nie chcę — dość mi, stać się pożytecznym”¹⁴.

¹⁰ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 15.

¹¹ Ibidem, s. 15—16.

¹² Ibidem, s. 16—17.

¹³ Ibidem; por. J. Chudalla: *Wartości historyczne...*, s. 184—186.

¹⁴ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 18.

O poważnych zasługach Gillara w podnoszeniu poziomu śpiewu religijnego mówił Kudera bardzo wyraźnie. Zwrócił uwagę na inne jego wydawnictwa, np. na *114 Melodii najulubieńszych i najużywanych pieśni kościelnych na wszystkie święta całego roku dla 16 albo 20 dętych instrumentów (metalowe i drewniane)*, które można było jeszcze nabyć u samego autora w Bytomiu. Wyraził też życzenie „aby p. Gillar nas jeszcze jakimś muzykalnym dziełem dla polskiego ludu obdarzyć raczył”¹⁵. W końcowej części omawianego rozdziału Jan Kudera przypomniał użyteczną społecznie publikację pt. *Gwiazda betlejemska*, czyli pieśni i modlitwy na Boże Narodzenie, która ukazała się w Raciborzu w 1909 roku, a zawierała również przykłady pieśni w opracowaniu dwugłosowym.

Przedmiotem opisu i analizy w kolejnym członie pracy Jan Kudera uczynił zbiory pieśni wydawane bez nut, a więc publikacje, które rejestrowały wyłącznie teksty pieśni religijnych. Zdaniem autora, materiał źródłowy „jest tak obfity, że go w całości opanować nie możemy, ani też podać nie chcemy”. Zwrócił uwagę na powszechne zjawisko z zakresu kultury obyczajowej, wyjaśniając je w następujący sposób: „Z góry nadmienić trzeba, że zabytków tej literatury, choć stosunkowo jeszcze niedawnej, bardzo mało się zachowało, może dlatego, że u nas na Górnym Śląsku istniał i jeszcze istnieje zwyczaj, iż umarłemu do trumny kładą śpiewnik jego lub książkę modlitewną”¹⁶. Omawiając ważniejsze wydawnictwa pieśni kościelnych, Jan Kudera uwzględnił pionierskie poczynania Józefa Lompy na polu zbieractwa i dokumentacji pieśni religijnych. Wymienił jego edycję *Pieśni nabożnych*, wydaną w 1833 roku w Gliwicach, oraz *Zbiór pieśni podczas uroczystości Bożego Ciała*, ogłoszony w tym samym roku również w Gliwicach. Rejestrując inne wydawnictwa, Kudera wskazał na znaną mu *Książkę modlitewną i kancjonał dla pospolitego ludu katolickiego na potrzebę podczas nabożeństw w kościele, w domu i przy pogrzebach*, wydaną drukiem i nakładem I.F.W. Weilshaeusera w Opolu w 1830 roku, do której ułożony został zbiór melodii autorstwa Rongego. Wymienił *Magazyn duchowny, czyli modlitwy i pieśni dla górników*, wydany w Opolu w 1840 roku przez górnika M. Lissa. Zwrócił uwagę na *Kancjonał katolicki*, podpisany inicjałami księdza P.H. w W.Sz., który został opublikowany w Opolu w 1840 roku, z zadaniem pytaniem, czy ksiądz P.H. to jest ks. Peżyuch?, pozostawionym jednak bez odpowiedzi¹⁷, a także na wydanie pieśni nabożnych

¹⁵ Ibidem, s. 19.

¹⁶ Ibidem, s. 19—20.

¹⁷ Ibidem, s. 21—22. Omawiany przez Kudere *Kancjonał katolicki zawierający Modlitwy i Pieśni na zbudowanie i rozmnożenie pobożności w domach i w kościele, jako i podczas innych zwyczajnych odpraw kościelnych podług Rytuału Diecezji [!] Wrocławskiej sporządzony a za pozwoleniem Duchowney Zwierzchności Pracą i nakładem księdza P.H w W.Sz. Opole 1840, opracowany został przez ks. Petera Hlubka. Dodać jednak trzeba, iż do niedawna jako autor tego zbioru wymieniany był w literaturze przedmiotu ks. Piotr Hawryłowicz. Por. R. Po ś p i e c h: *Pieleg-**

niemieckich i polskich ks. Szafranka (Bytom 1845) oraz na nową edycję kancjonału opolskiego, zawierającego 237 pieśni, ale już bez części modlitwnej (Opole 1847).

W polskiej literaturze religijnej Górnego Śląska na uwagę zasługuje śpiewnik zatytułowany *Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy wraz z książką modlitewną* (Niemieckie Piekary 1850), wydany przez Karola Piekoszewskiego, który służył ks. Bogedainowi i Nachbarowi za podstawę wydania melodii. Śpiewnik poprzedzały słowa polecenia biskupów Daniela Latuska i Melchiora Diepenbrocka. Jan Kudera podkreślił, że śpiewnik Piekoszewskiego, zwany między ludem „śpiewnikiem piekarskim”, jest używany do chwili obecnej, a jego 10. edycja pochodziła z 1900 roku¹⁸.

Charakteryzując polską pieśń nabożną, Jan Kudera wspominał również o nowym kancjonale, pt. *Kancjonał katolicki*, który wydał Tomasz Nowacki w Mikołowie w 1861 roku, oraz książkę ks. Józefa Kühna, proboszcza gliwickiego, pt. *Katolik w modlitwie, czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik kościelny*, z objaśniającym dopiskiem: „Na korzyść domu ubogich sierot w Gliwicach 1866”. W opinii Jana Kudery praca ks. Kühna, rodowitego Niemca, zasługiwała na wielkie uznanie. Napisał bowiem: „Czcigodny ten kapłan, który tak pokochał polski lud i jego śpiewanie, że się odważył na wydanie tak praktycznej książki, dziś mógłby być przykładem i wzorem dla tych u nas księży, którzy, pochodząc sami z polskich domów, gardzą swoimi rodakami i poniewierają ich polskimi pieśniami, językiem i obyczajami”¹⁹.

W dokonanym przeglądzie druków religijnych Jan Kudera wymienił jeszcze *Śpiewnik dla ludu katolickiego oraz książkę do nabożeństwa*, ogłoszony przez wydawnictwo „Katolika” w 1895 roku w Bytomiu. Autorami tej obszernej, liczącej 1000 pieśni publikacji byli organiści bytomscy Gillar i Hoffmann. Śpiewnik miał kilka wydań i cieszył się dużą popularnością. Zdaniem Kudery, należał on do najlepszych, podobnie jak wydana w Raciborzu wysoko oceniona przez niego *Droga do nieba. Książka parafialna do nabożeństwa dla katolików każdego stanu i wieku*, którą opracował ks. Ludwik Skowronek. Poprzedzały ją ważne i nośne społecznie słowa autora, nawołujące do zachowania polskich pieśni i modlitw: „Śpiewaj, ludu kochany, dalej twoje prześliczne pieśni pobożne! Śpiewaj po domach i kościołach! One bowiem świadczą o twojej wierze i twojej miłości ku Bogu żywemu! Śpiewając twe pieśni pobożnem sercem do Boga, służysz Panu Bogu, i Pan Bóg kiedyś będzie twoją wielką zapłatą w niebiesiech”²⁰. Książka *Droga do nieba...*, adresowana do każdego stanu, docze-

nowanie tradycji..., s. 20 i tam przypis 42; A. Reginek: *Recepcja twórczości Franciszka Karpińskiego w cieszyńskich drukach religijnych — katolickich i ewangelickich w XIX wieku*. W: *Pieśń religijna na Śląsku...*, s. 42 i tam przypis 28.

¹⁸ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 23—24.

¹⁹ Ibidem, s. 27.

²⁰ Ibidem, s. 28.

kała się w krótkim czasie kilku edycji w rozmaitych formatach i na różnym papierze²¹.

Jan Kudera dokonał też oglądu „jedynej w swoim rodzaju książki”, zatytułowanej *Nabożeństwa żałobne, czyli pieśni i modlitwy przy pogrzebie dzieci i dorosłych z nabożeństwem na dzień zaduszny* (Mikołów 1909). W omawianej publikacji, którą przygotował ks. Menzel, proboszcz w Chudobie, odnalazł Kudera wiele pieśni dotąd nieznanych, a specjalnie dla tej książki ułożonych. Przypomniwał ważne słowa autora zawarte w jego przedmowie, które informowały, „że zbierając te pieśni żałobne dla pobożnego użytku ludu górnośląskiego, chciał się nieco przyczynić do powiększenia chwały Bożej i zbawienia wiernych zmarłych”²².

Zarys historii wydawnictw nabożnej pieśni polskiej na Górnym Śląsku wieńczą cenne uwagi Kudery, który stwierdził, iż nie wyczerpał podjętego tematu. Sądził bowiem, iż wiele zbiorów pieśni z melodiami i bez melodii, wiele materiałów rękopiśmiennych, zwłaszcza druków ulotnych, wydawanych na luźnych kartkach oraz sprzedawanych na jarmarkach i odpustach, znaleźć jeszcze można wśród mieszkańców Śląska, przede wszystkim w grupie śpiewaków ludowych, w gronie muzyków i organistów. Tego rodzaju literatura wymagała jednak dalszych, szczegółowych poszukiwań i badań, skoncentrowanych wokół problematyki genezy i rodowodu pieśni, zakresu treści, ich funkcji i znaczenia w całokształcie kultury religijnej. Autor zarysu polskiej pieśni nabożnej celnie wyczuł niezmiernie ważką kwestię proveniencji, zwłaszcza ludowej, wielu utworów religijnych funkcjonujących na Górnym Śląsku. Kudera z naciskiem podkreślał: „Jakiż to ogromny materiał i jakiej by to pracy wymagało, gdybyśmy na przykład chcieli wejrzeć we wartość poszczególnych pieśni! Jak bardzo opłacałaby się taka praca, gdyby na przykład kto chciał zbadać, gdzie i kiedy owe pieśni ludowe powstały. Boć nie ma wątpliwości, że największą część tych pieśni sam lud stworzył, aby wyrazić słowem, co czuje, co go cieszy, co mu ból sprawia!”²³. Jak słusznie zauważył Jerzy Pośpiech, Jan Kudera swoją broszurę traktował jako zachętę do rozwinięcia tego tematu przez przyszłych badaczy²⁴. Wieńcząc rozważania nad tradycjami polskiego śpiewu religijnego na Górnym Śląsku, Jan Kudera mocno zaakcentował żywe przywiązanie do polskiej pieśni tutejszego ludu, który ją kocha i szanuje. Aby pozostawić trwałą ślad w sercu każdego Górnoślązaka, zacytował piękne wersy ks. Bonczyka na temat polskich pieśni nabożnych:

²¹ Zob. *Stulecie „Drogi do nieba”* ks. Ludwika Skowronka. *Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Caritas Diecezji Opolskiej, Głucholąży—Opole, 1—12 maja 2003 r.* Red. ks. R. Pierśkała. Opole 2003.

²² J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 29.

²³ Ibidem, s. 30.

²⁴ J. Pośpiech: *Tradycje folklorystyczne...*, s. 170.

Pieśni polskie nabożne! Wam to Bóg sam chyba
Tak cudowny dał urok, iż aż do nieba
Tych uczucia nosicie, co was czerpią słuchem;
Ktoby słów waszych nie znał, odgadnie je duchem,
Skoro zadrży powietrze waszą melodyją!...
Żeście duchem pół świata, stąd się wróg wasz sroży;
Z wami istnieje naród, a w nim Kościół boży²⁵.

Rozważania Jana Kudery, zawarte w drugiej części opracowania, utrzymane są w tonie polemicznym, pełnym emocjonalnego zaangażowania, gdy rozprawia się z wrogami polskiej pieśni nabożnej. Kudera krytykował antypolsko nastawionych przedstawicieli kleru katolickiego, którzy „wyrzucają z katolickich kościołów katolicką pieśń polską”, walczą z odbywanymi pielgrzymkami do sławnych miejsc odpustowych w Polsce, przygotowują polskie dzieci do sakramentów w języku obcym. Mówił wprost o rugowaniu polskość na Górnym Śląsku, o wierności i przywiązaniu tutejszego ludu do pieśni polskiej, o jego pobożności i zaangażowaniu religijnym. Z odwagą napisał: „Przecież — wyznajmy to szczerze — kościoły są dziś jedynymi miejscami, gdzie wspólnie, swobodnie, publicznie i głośno w przyrodzonym języku możemy się odezwać, śpiewać i wołać do Pana Boga, żeby się nad nami zlitował. [...] Czy więc nasze pieśni, które są owocem wiary żywej, zasługują na taką pogardę, na zagładę, jaką sobie niektórzy, zdawałoby się, za cel swego życia postawili? Nie!”²⁶. W dalszej części swojej wypowiedzi Jan Kudera nadmieniał o starożytności naszych utworów, przywołując odległą tradycję niektórych pieśni wielkanocnych i pieśni okresu Bożego Narodzenia, przypominał rodowód *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* oraz *Godzinek za dusze zmarłych*. Nawiązując do rozwijającego się ruchu folklorystycznego na Górnym Śląsku, odnotował dotkliwy brak pracy analityczno-interpretacyjnej na temat polskiej pieśni nabożnej, „która by wykazała, jakie losy ta pieśń przechodziła u nas na Śląsku, które z tych pieśni powstały u nas itd. Bo nie ulega wątpliwości, że pewna część tych pieśni jest płodem twórczości ludu śląskiego, skoro niektóre z nich tylko u nas są znane”²⁷. Kolejny raz wyraźnie podkreślił długotrwałe i żywe przywiązanie do pieśni religijnej, którą lud śląski gorliwie pielęgnuje, śpiewał i śpiewać będzie. Mówił o pięknie i artyzmie tekstów pieśniowych, o cudownych *Gorzkich żalach*, o ludowym rodowodzie wielu utworów, o walorach i wartościach poezji rodzimej, posiłkując się celnymi uwagami i refleksjami Herdera i Goethego. Kudera w swoim wykładzie nawiązał do mistrzowskich ujęć poetyckich, do tekstów Jana Kochanowskiego (*Czego chcesz od nas Panie; Kto się w opiekę poda Panu swemu*) i Franciszka Karpińskiego (*Bóg się rodzi*,

²⁵ J. Kudera: *Polska pieśń nabożna...*, s. 31.

²⁶ Ibidem, s. 36—37.

²⁷ Ibidem, s. 39.

moc truchleje; Boże, z twoich rąk żyjemy, Kiedy ranne wstają zorze), tekstów opracowanych jakże pięknymi, prostymi i przystępnymi dla ucha ludzkiego melodiami, które, w jego przekonaniu, były ich ożywczą duszą. Przypomniał o doniosłym śpiewie suplikacji *Święty Boże, święty mocny, święty i nieśmiertelny*, jakże wzniosłym, szlachetnym, wzruszającym i potężnym. Zadał też ważne pytanie: Dlaczego niektórzy nienawidzą i prześladują naszą piękną polską pieśń? W odpowiedzi przyznał, że są różne przyczyny tego stanu, jedne natury osobistej, inne urzędowej. Konkludując swoje przemyślenia, Kudera napisał: „Kościół jedynie tego pragnie, aby lud został zbawiony. Jeżeliby więc uniemożliwienie i usuwanie polskiego śpiewu miało się do tego przyczynić, żeby lud nasz miał wiarę stracić i żeby choć jedna dusza zginąć miała, to by sam papież na to nigdy nie pozwolił i zawołałby donośnym głosem: Wara wam od polskich pieśni!”²⁸.

Pionierskie opracowanie Jana Kudery, poświęcone problematyce polskiej pieśni nabożnej, uznać trzeba za przedsięwzięcie ważne i znaczące w dziejach śląskiego piśmiennictwa naukowego. Ta krótka i skondensowana w treści rozprawa jest nie tylko dobrze skomponowanym zarysem historycznym, dokumentującym ważne fakty z dziejów polskiej pieśni religijnej na Górnym Śląsku, obejmującym dotychczasowe wysiłki edytorskie, rejestrujące zasobność i bogactwo treściowe repertuaru słowno-muzycznego, ogromną żywotność, przywiązanie i kultywowanie rodzimej pieśni wśród ludu śląskiego, ale również celną i merytorycznie uzasadnioną oceną ówczesnej sytuacji społecznej, politycznej i kulturalnej, sytuacji Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku, popartą wnikliwą obserwacją całego środowiska oraz osobistym doświadczeniem autora. Przełom wieków, a zwłaszcza początkowe lata XX stulecia były okresem wielkiego zagrożenia narodowego. Nasilający się proces germanizacji objął swym zasięgiem kręgi Kościoła katolickiego na Śląsku. Polska pieśń nabożna, w opinii Jana Kudery, wymagała ochrony i uszanowania własnych praw. Polska pieśń religijna była oznaką i ostoją prawdziwie mocnej wiary ludu górnośląskiego. W głębokim przekonaniu autora jej długowieczna trwałość, zwłaszcza zaś żywotność najcenniejszych utworów słownych i muzycznych, tworzących immanentną całość artystyczną, ekspresyjnowyrazową, teologiczną i aksjologiczną, kształtowała oblicze polskiej kultury ludu górnośląskiego. Organiczne zespolenie słowa z melodią pieśni umacniało ducha wiary, dlatego Kudera z takim przekonaniem dowodził, że podstawowym prawem każdego człowieka jest naturalny sposób wypowiedzania swoich myśli, pragnień, uczuć i przeżyć religijnych w *lingua vernacula*, w języku potocznym, ojczystym. Przekonanie Jana Kudery o słuszności głoszonej prawdy wiązało się z poczuciem obowiązku i odpowiedzialności duchowieństwa polskiego za wiernych. Obserwowane zabiegi restrykcyjne władzy świeckiej i duchownej, liczne przeszkody, a zwłaszcza stop-

²⁸ Ibidem, s. 49—50.

niowe usuwanie polskiej pieśni nabożnej z kościołów były dla autora niepokojącym sygnałem zagrożenia fundamentów wiary. Tego rodzaju zapędy uznał on za niegodziwe i wielce niebezpieczne, dlatego też powoływał się na autorytet papieża, który nie pozwoliłby na tego rodzaju poczynania, w tym eliminowanie rodzimej pieśni religijnej. W obliczu nasilających się zagrożeń głos Jana Kudery uznać trzeba za doniosły i ważny, z jednej strony podejmujący z odwagą bardzo trudny i bolesny temat ówczesnej rzeczywistości społecznej, obyczajowej, religijnej i kościelnej, z drugiej zaś — pełen optymizmu i nadziei, wsparty rzeczowymi wywodami, faktami i naukowymi informacjami.

Retrospektywne spojrzenie na pracę Jana Kudery pozwala na obiektywną ocenę podjętego wysiłku badawczego. *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku* należy do studiów pionierskich, ma bowiem charakter dokumentu historycznego, ma wartość cennego źródła wiedzy o tradycjach wydawniczych i kulturze religijnej XIX wieku, walor świadectwa potwierdzającego niezłomną postawę i osobiste zaangażowanie Jana Kudery w obronę polskiej pieśni nabożnej oraz zachowanie rodzimej kultury obyczajowej, muzycznej i religijnej na Górnym Śląsku. Opracowanie Jana Kudery, poświęcone polskiej pieśni religijnej, zajmuje wyraźne i znaczące miejsce w dziejach piśmiennictwa śląskiego.

Krystyna Turek

Jan Kudera's evaluation of a Polish religious song in Upper Silesia

S u m m a r y

The article covers the issue of the Polish religious song raised by Jan Kudera in his pioneering work *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku* (*A Polish religious song in Upper Silesia*), published under the pseudonym of Ksiądz (Reverend), Bytom, 1911. The first part of this work, concerning the history of the Polish religious song, provides documentation for the most important publications, i.e. a collection of songs with and without music published in Silesia in the 19th and at the turn of the 19th and 20th centuries. The author described and criticised the foundations of the song literature, functioning in the life of the Catholic Church in Upper Silesia.

In the second part of his discussion, Kudera characterized the social, political, and cultural situation in Upper Silesia at that time. In the period of increasing Germanization he spoke in defence of the Polish religious song. He strongly emphasized the attachment of the Silesian people to the Polish song which was often recognized by its long origin and long-standing performing tradition. That is why it needed special protection and respect.

The work of Jan Kudera will remain not only the evidence of his personal engagement in the issues concerning the maintenance of the language and Polish religious song, but an important piece of historical evidence and the source of knowledge of publishing traditions, musical, social and religious culture in Upper Silesia.

Krystyna Turek

Polnisches frommes Lied in Oberschlesien nach Jan Kudera

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel handelt über das Problem der polnischen Kirchenlied, wie es von Jan Kudera in seinem unter dem Pseudonym „Ksiądz” (dt.: Priester) veröffentlichten Pionierwerk *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku* (*Polnisches frommes Lied in Oberschlesien*, Bytom 1911) betrachtet wird. Der erste Teil des Werkes wurde der Geschichte des polnischen Kirchengesangs gewidmet — hier wurden die wichtigsten Quellschriften dokumentiert, d. i. Liedersammlungen mit Noten und ohne Noten, die in Schlesien im 19. Jh und um die Wende des 19. zum 20. Jh herausgegeben worden sind. Der Verfasser beschrieb und beurteilte die grundlegenden, in der katholischen Kirche in Oberschlesien geltenden Positionen der Liederdichtung.

Im zweiten Teil seiner Überlegungen charakterisierte Kudera die damaligen sozialen, politischen und kulturellen Verhältnisse Oberschlesiens. Zur Zeit der zunehmenden Germanisierung bemühte er sich, das polnische Kirchenlied zu verteidigen. Kudera betonte die Verbundenheit des schlesischen Volkes mit polnischen Liedern, die häufig sehr alt waren und als langjährige Tradition fortgesetzt wurden. Seiner Meinung nach sollten sie also besonders gepflegt und geachtet werden.

Kuderas Werk zeugt von seiner großen Interesse an Erhaltung der Sprache und des polnischen Kirchenliedes, es ist aber auch ein wichtiges historisches Dokument und wichtige Quelle der Kenntnisse über Musik, Sitten und Religion der Oberschlesier.